

Alibabki, Jak dobrze mie

Jak dobrze mieć sąsiada,
Jak dobrze mieć sąsiada,
On wiosną się uśmiechnie,
Jesienią zagada,
A zimą ci pomoże
Przy węglu i przy koksie
I sama nie wiesz, kiedy
Ułoży wam rok się.
Gdy furę zmartwień, kłopotów masz huk,
Do drzwi sąsiada zapukaj puk, puk,
Gdy spotkasz wrogów na drodze swej tłum,
Do drzwi sąsiada zapukaj bum, bum.
Pożyczy ci zapałki,
Pół masła, kilo soli,
Wysłucha twoich zwierzeń,
Choć głowa go boli,
A zimą ci pomoże
Przy węglu i przy koksie
I sama nie wiesz, kiedy
Ułoży wam rok się.
Gdy furę zmartwień, kłopotów masz huk,
Do drzwi sąsiada zapukaj puk, puk,
Gdy spotkasz wrogów na drodze swej tłum,
Do drzwi sąsiada zapukaj bum, bum.
Jak dobrze mieć sąsiada,
Jak dobrze mieć sąsiada,
On wiosną się uśmiechnie,
Jesienią zagada,
Pomoże ci w rachunkach,
Pobawi się chmurami,
Choć tęskni za tą panią,
Co pachnie fiołkami.